

# Kto się boi dobrej roboty?

Cena 1 zł Kielce, 1-2-3 listopada 1974r. Nr 786 (8727-9) Nakład 236.302

BOGUSŁAW MORAWSKI

Problematyka postaw ludzkich wobec wykonywanej pracy skupia w sobie najgłośniejsze, aktualne zagadnienia moralne naszego społeczeństwa. Przypomnijmy niektóre postawy, godne etycznego propagowania, a także przeszkody, które utrudniają upowszechnienie się pożądanego wzorców. Na pierwszym miejscu wymienić trzeba

## Uczciwość

ILEŻ to razy z oburzeniem zarzucaliśmy nieuczciwość ekspedientom, czy rzemieślnikom, którzy sprzedali nam wadliwy towar, albo niesolidnie, bądź nieterminowo wykonali usługę.

Uczciwość pracownicza jest podstawą każdej moralności zawodowej. Nie wymaga ona szczególnych uzasadnień światopoglądowych. We współczesnej Polsce mamy do czynienia z dziedziczeniem pewnych tradycji moralnych wytworzonych w przeszłości. Takie wartości, jak solidność, sumienność, terminowość, rzetelność, zajmowały naczelną rolę w tradycji robotniczej i rzemieślniczej. Akceptujemy je dzisiaj jako moralnie cenne i potrzebne w socjalistycznym ustroju.

Slusarza narzędziowego z „Polmo-SHL” w Kielcach Józefa Bazyłkę, zapytałem wprost: za co Edward Gierek udekorował pana Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski? Odpowiedział: „Za to, myślę sobie, że przez 38 lat pracy nie miałem nigdy minuty spóźnienia... Nie wymagajmy od mistrzów dobrej roboty produkcyjnej, by mówić o swoich postawach książkową terminologią. Tysiące Bazyłków pracuje wydajnie i twórczo, bo tak im nakazuje największa uczciwość. Są po gospodarsku przekonani, że tak właśnie pracować trzeba. Z uczciwości wyrasta

## Honor

pracowniczego jako szczególny przypadek godności ludzkiej. Honor pracownicy, to nie imię, jak godność ujawniają w trak-

cie pracy. Każdy potwierdza swój honor sam, własną pracą lub narusza go partactwem, brakorobstwem, niedbałstwem, lekceważeniem zobowiązań, łamaniem prawa. Mówimy o honorze zawodowym górników, lekarzy, hutników, kolejarzy, prawników itp. Składa się nań suma osobistej motywacji oraz satysfakcji, której dostarcza świadomość dobrze wykonanej pracy.

Jak wielki wpływ wywiera honor pracownicy na jakość pracy, przekonała mnie rozmowa z członkami hutniczej rodziny Czupryńskich z „Nowotki” w Ostrowcu. Trzy pokolenia rodziny pracują w hucie. Akuratnością i szanowaniem roboty wyróżnili sobie nazwisko. Najmłodszy z hutniczej rodziny, 23-letni Janusz Czupryński, sześć lat temu uroczysto pasowany na hutnika, obdarowany na tę okazję w jego życiu okoliczność dyplomem i zegarkiem, mówi: „... Opuścić się w pracy? Czy pan wie jaki to byłby wstyd dla mnie i braci, dla ojca?”

Na tak rozumianym podłożu honoru ujawniają się

## Bohaterstwo

pracy, a więc zdolność do poświęceń. Chodzi nie tylko o sytuacje wyjątkowe (np. powojenną odbudowę kraju, poświęcenia na wypadek zagrożenia żywiołowych), lecz także o pracę w normalnych warunkach. Nie wahałbym się zaliczać do bohaterstwa pracy codziennych poświęceń: nowych rozważań, zmuszonych eksperymentów, technologiczno-badawczych, wysiłków organizacyjnych w produkcji i administracji itp.

(dokończenie na stronie 3)

## W numerze:

Hasła. Mity. Rzeczywistość.

Więź nauki z gospodarką.

Czy choroby psychiczne zagrażają ludzkości?

Za przykładem Warszawy.

Przed wielkim skokiem.

Ofdca zapowiedział, żeby dopilnować.



FOT. A. PĘCZAŁSKI

# Żył pięknie, bo dla innych

TADEUSZ BARTOSZ

„Z żoną Stanisław wychodzi z komory, Wnosi do izby dwa pieniądze wory, Czterystu złotych ułożył na ławie I tak powiedział: „Zgarnij to Wiesławie, Jedź do Krakowa, a za te talary Kup mi dwa konie i wybierz do pary”...

...Mój nauczyciel, pan Józef Ostatek, chodził po klasie między katedrą i ławkami, recytował fragmenty „Wiesława”. Mówił z pamięci, poemat Kazimierza Brodzińskiego znał w całości, tak zresztą jak fragmenty całych kolejnych ksiąg „Pana Tadeusza”. Słuchaliśmy go, dwunastoletnie podrostki łakomie, zawsze tak było, na pauzach byliśmy rozkrzyżowaną bandą, lekce sobie ważąc nawet bat gruby, rzemieńny starego Jartąbka, szkolnego stróża... Ale tu na lekcji pana Ostataka przemieniliśmy się w aniołów, w skupieniu największym wysłuchujących tej masy, przysmujących do umysłów i serc ową świętą hostię słów...

(dokończenie na stronie 4)

# Starszy kolega

STANISŁAW MIJAS

Trzynasto nazwisk pisarzy, dużych i mniejszych przed nim, z górą dwaściecica pięć po nim. A po środku i na szczycie tej trójki On, symbol, przedmiot kultu nieomal: Stefan Żeromski. Wiesław Jartąbki nazwał go poufale „starszym kolegą”. W sensie podwójnym: ucznia najstarszego kieleckiego gimnazjum i pisarza, któremu nikt z kielczan nie dorównał, bo nikt nie stał się w takiej mierze jak autor „Wierny rzeki” pisarzem tak swojskim – kieleckim i tak polskim, światowym – uniwersalnym.

Co z tego pisarza, jego dorobku, idei, społecznej pozycji przejęła późniejsza literatura regionu? Czy następcy wielkiego Stefana mogliby powiedzieć, jak niedawno uczniowie Mickiewicza – My wszyscy z niego? Spróbujmy chwilę się nad tym zastanowić.

(dokończenie na stronie 3)

# TOKTOGUL

ZBIGNIEW SUCHAR

Serpentyna jest zawiła, ale „czytelna”. Opasuje wznieślenia, przeskakuje przełęcze. Zupełnie zatem zdumieni wylawiamy z oddali widok spadającej góry, a samego wierzchołka której gramolą się jakieś pojazdy o wyraźnych zarysach spychaczy czy koparek. Perspektywa jest skrócona i dlatego kontrast tym bardziej oszołamia: kamienna ściana i uczepione jej pojazdy.

(dokończenie na stronie 5)

## Rezerwa siły roboczej

Na łamach dziennika „TRUD” ukazał się artykuł pt. „Rezerwa siły roboczej”, którego autorem jest kandydat nauk ekonomicznych A. Nowicki. Omawia on problem pełniejszego wykorzystania wielkiej rezerwy pracy jako siły roboczej w ZSRR. Wskazuje, że rezerwa siły roboczej jest w tym – czytamy w artykule – by racjonalnie wykorzystać ludzi w podobnym wieku i zatrudnić ich w szkodliwych gałęziach gospodarki narodowej. I nie tylko dlatego, że praca ich jest efektywniejsza z uwagi na nagromadzone doświadczenia, kumulację wiedzy i umiejętności, odpowiedniość społeczną. Leży to również stwierdzenie, że w interesie państwa, rolników, przemysłu prac na miarę ich sił jest profilaktyką starości. Autor postuluje lepsze informowanie emerytów o istniejących możliwościach zatrudnienia, tworzenia specjalnych бригад emerytów do pracy w niebezpiecznych warunkach, tworzenia specjalnych oddziałów pracy itp. War-

to podzielić, że w okresie władzy radzieckiej przeciętna długość życia mężczyzn zwiększyła się z 31 do 66 lat, kobiet zaś – z 33 do 74 lat. Wzrost stopy życiowej i poziomu kulturalnego, postępy nauk medycznych i poprawa świadczeń leczniczo-sanitarnych nadała temu procesowi jeszcze większą intensywność. Według prognoz i demografów w roku dwudziątymym licząc przeliczonych w rolnictwie, których liczba w 1972 roku wynosiła blisko 400 tysięcy. Szacowanie fachowców jest różnorakie i odpowiada aktualnym potrzebom gospodarki rolnej. Obecnie w centrach agrochemicznych lub zakładach produkcyjno-rolniczych pracuje około 38 tysięcy techników do pracy w rolnictwie, hodowli zwierzęcej, ogrodnictwie itp. Dada w rolnictwie NRD istnieje 20 tzw. zawodów wyuczonych. Frekwencja w zawodach technicznych. W 109 zakładach kształcenia uczniowie otrzymują niezbędny poziom wiedzy teoretycznej i praktycznej.

## NA ŁAMACH PRASY ŚWIATOWEJ

W roku 1965 – 24 procent ogółu zatrudnionych w rolnictwie NRD miało podstawowe wykształcenie rolnicze, zaś w roku 1972 już 72,5 proc. Fachowymi kwalifikacjami legitymowało się w ubiegłym roku 66 proc. kobiet

nieje 20 tzw. zawodów wyuczonych. Frekwencja w zawodach technicznych. W 109 zakładach kształcenia uczniowie otrzymują niezbędny poziom wiedzy teoretycznej i praktycznej.

Zaspokojenie rynku

Wzmuszenie działalności „SCIENTIA” i „ROMANIA LIBERA” zmniejszyło ostro obciążenie artykuły o niepotrzebny rynek. Gazety stwierdziły, że te-

goroczną dostawę artykułów żywnościowych są wyszła aniżeli w tym samym okresie ubiegłego roku. Równocześnie jednak pisze się o brakach spowodowanych gromadzeniem przez właścicieli obywateli nadmiernej ilości żywności, cukru i oleju. W bukarestańskich sklepach brakowało właśnie ostatnio trzech dwóch artykułów. W jednym z dzienników telewizyjnych nadano raporty ze sklepów ukazujące tych kupujących, którzy nabyli szczególnie duże ilości cukru i oleju. Na stawiane przez reporterów pytania: dlaczego? – słyszano wymijające odpowiedzi: stwierdzano, że w sklepy są dla rodziny i dla sąsiadów.

Urodzaj pavenicy  
Jak informuje tygodnik ekonomiczny „PROBLEME” na Węgrzech zanotowano w br. rekordowy urodzaj pavenicy. Według wstępnych danych, z 1,3 mln ha ziemi uprawnej zebrano ogółem 4.822 tys. ton pavenicy, tj. o 400 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym. Oznacza to, iż z jednego ha zebrano w br. 37,5 kwintala.

JOTKA

FOT. P. WOLLENBERG

# Rozmowy polsko-węgierskie

## Wspólny komunikat o wizycie Pala Losoncziego

W czwartek w godzinach porannych odbyły się w Komitecie Centralnym PZPR rozmowy, w których udział wzięli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, Edward Babuch, Mieczysław Jagielski, Stefan Olszowski.

Przewodniczącemu Rady Prezydialnej WRL Palowi Losoncziego towarzyszył wiceminister spraw zagranicznych Istvan Roska.

Obecni byli ambasadorzy obu krajów Tadeusz Hanuszek i József Nemeti.

W toku spotkania omówiono wzajemne problemy rozwoju polsko-węgierskich stosun-

ków we wszystkich dziedzinach oraz współdziałania obu krajów na arenie międzynarodowej w realizacji jednolitej pokojowej polityki socjalistycznej wspólnoty. Wiele uwagi poświęcono sprawie pogłębienia współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Węgierską Socjalistyczną Partią Robotniczą.

Wyrażono wolę dalszego rozszerzenia i umacniania międzynarodowych i wewnątrzpaństwowych relacji łączących obie partie i kraje oraz przyjaźni między narodem polskim i węgierskim. Odpowiadało to żywotnym interesom obu narodów i służy umacnianiu jedności socjalistycznej wspólnoty.

Rozmowy przebiegły w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

W czwartek w godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Prezydialnej WRL zwrócił się do Zakładu Wytwórców Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg w Warszawie. Jest to zakład wiodący w kombinacie techniki świetlnej „Polan”.

P. Losonczy zapoznał się z pracą załogi, odwiedzając wydziały produkcji lamp elektrycznych i rtecyjnych. Węgierskiego gościa poinformowano o historii i rozwoju zakładu a także o sprawach socjalnych jego załogi.

W czwartek po południu węgierski gość, zegnany na warszawskim lotnisku przez przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego z małżonką, opuścił Warszawę, udając się do swego kraju.

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzecypolitej Ludowej Henryka Jabłońskiego przebywał w Polsce w dniach od 28 do 31 października 1974 roku z oficjalną wizytą przyjaźni przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej Pal Losonczy.

Pal Losonczy dokonał w tym czasie wizyty w Warszawie, odwiedzając w tym celu Zakład Wytwórców Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg. Gość

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzecypolitej Ludowej Henryk Jabłoński i Pal Losonczy poinformowali się o sytuacji wewnętrznej w swoich krajach, dokonali przeglądu rozwoju stosunków dwustronnych i wymienili poglądy na aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

Wysoko oceniono przebieg realizacji uchwał zjazdów obu bratnich partii, osiągnięcia narodów polskiego i węgierskiego w budownictwie socjalistycznym.

Obaj przewodniczący stwierdzili, że rozwój współpracy politycznej, gospodarczej, kulturalnej i naukowej między Polską Rzecypolitej Ludową i Węgierską Republiką Ludową umacnia przyjaźń między obu narodami. Współpraca polsko-węgierska przyczynia się do dalszego umacniania Układu Warszawskiego, zacieśniania jedności wspólnoty socjalistycznej, jak również przyczynia się do realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Stwierdzono, że dominującą cechą aktualnej sytuacji międzynarodowej jest utrwalanie zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych systemach społecznych. W oparciu o te zasady, wbrew siłom zimmowojennym, które próbują przeszkodzić rodadonowaniu napięć, dokonują się pozytywne procesy w stosunkach międzynarodowych. Głównymi czynnikiem odprężenia są wzrastające siły, międzynarodowy autorytet i aktywne polityka pokojowa Związku Radzieckiego i państw wspólnoty socjalistycznej.

Strony stwierdziły, że zgodnie z ich dotychczasową polityką zagraniczną nadal czynili będą wszystkie na rzecz umacniania i pogłębienia międzynarodowego odprężenia i współpracy. Wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi krajami socjalistycznymi a także wszystkimi siłami pokoju będą one podejmować wysiłki, aby te pozytywne procesy na świecie stały się nieodwracalne.

Rozmowy przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzecypolitej Ludowej i przewodniczącego Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia oraz stanowią dalszy wkład w rozwój braterskich stosunków między obu krajami.

Przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej Pal Losonczy zaprosił przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzecypolitej Ludowej Henryka Jabłońskiego do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Węgierskiej Republice Ludowej. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej Pal Losonczy zaprosił przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzecypolitej Ludowej Henryka Jabłońskiego do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Węgierskiej Republice Ludowej. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

### Delegat FPK z wizytą na Kielecczyźnie

W dniach 30. X. — 2. XI. przebywa na Kielecczyźnie kierownik Wydziału Ekonomicznego Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej, Jean Claude Poluain. Wczoraj spotkał się z II sekretarzem KW PZPR — Zygmuntem Piotrowskim. Gość poinformowany został o wdrożonych problemach naszego województwa i działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej. Wczoraj, Jean Claude Poluain odwiedził FSC w Starachowicach, gdzie spotkał się z aktywem partyjnym przedsiębiorstwa i wysłuchał informacji o systemie podnoszenia kwalifikacji zawodowych załogi.

Program pobytu delegata KC FPK przewiduje także odwiedzenie Muzeum Przyrodniczego na Świętym Krzyżu, Muzeum Archeologicznego w Nowej Słupii, jaskini „Raj” oraz Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblegorzu. W dniu 2 listopada Jean Claude Poluain spotkał się z aktywnym partyjnym Zakładów Metalowych „Predom-Mesko” w Skarżysku oraz z kierownictwem Komitetu Miejskiego PZPR w Radomiu.

Przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej Pal Losonczy zaprosił przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzecypolitej Ludowej Henryka Jabłońskiego do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Węgierskiej Republice Ludowej. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

### Handel w wolną sobotę

W uzupełnieniu wczorajszej notatki zawiadamiamy, że sklepy sprzedające pieczywo i mleko będą czynne w wolną sobotę — 2 listopada — do godziny 16.

### Tu Elektrownia „Kozienice” Zdali na „piątkę z plusem” kolejny trudny egzamin

Wiadomość, że 30 ub. m. w Elektrowni „Kozienice” włączony został do sieci państwowej kolejny 200-megawatowy turbosespół obiegał już cały kraj. Wczoraj, dokładnie o godz. 10 „siódemka” rozpoczęła swój 72-godzinny ruch próbnny, po czym nastąpiła normalna eksploatacja.

„Jdzimy” mocą ponad 100 megawatów — informowała w czwartek po południu obsługa bloków. — Oczywiście moc będziemy systematycznie podwyższać aż do 200 MW. Wszystkie trudności pokonane. Nie oczekujemy żadnych niespodzianek.

Nowa „porcja” 200 megawatów w Elektrowni „Kozienice” w szczytowo-jesienno-zimowym ma swoją szczególną wagę. W takim momencie — w pewnym stopniu przyzwyczajeni już do sukcesów — nie zastanawiamy się zbyt nad obrzydłym wysiłkiem budowniczych i pracowników elektrowni. A tym razem uruchomienie „siódemki” kosztowało wyjątkowo dużo mozoła.

Mówi główny budowniczy elektrowni nad Wisłą, inż. Józef Zieliński:

— Moc produkcyjna „Kozienice”, która w pierwszym etapie osiągnie 1600 megawatów — początkowo miała wynosić 1200 MW. Inaczej — dla „siódemki” i „ósemki” należało przygotować dodatkowe urządzenia: rozbudowywać istniejące względnie budować nowe. M.in. musieliśmy ciągnąć tunel kablowy o długości 500 metrów i to w hali — a więc wykonywać pracę tak, aby nie przerwać produkcji energii 6 bloków — oraz na zewnątrz budynku w niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych. Praktycznie od wczesnego występowania opady. A przecież nie można ograniczyć się tylko do „siódemki”. Za 8 tygodni oddamy ostatnią „dwuszekę” — ósmy blok. Niech mi wolno będzie właśnie za pośrednictwem „Słowa” serdecznie podziękować załogom „Bezon-Stalu” i „Energomazhu” oraz wszystkim innym budowniczym za zdanie na „piątkę z plusem” kolejnego egzaminu dobrej roboty, za nowy dowód ambicji i społecznego zaangażowania.

W ciągu ostatnich dni i tygodni byliśmy kilkakrotnie w Elektrowni „Kozienice” odwiedzając zawsze obficie tempo w budowie kołosa. Do słów dyrektora Zielińskiego możemy dziś również w pełni dołączyć uznanie i gratulacje dla ludzi z „Kozienice” od nas wszystkich.

### Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Skarżysko zawiadamia, że z powodu prac przy urządzeniach energetycznych, nie będzie prądu w dn. 8.XI. br. w godz. 7-17, w miejscowościach: Świerciek, Lipowe Pole, Skarżysko Kościelne i Gryzbowa Góra.

Zakład Energetyczny w Busku zawiadamia, że z powodu prac remontowo-konserwacyjnych nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla miejscowości:

POW. PIŃCZÓW: od 4 do 9 bm, w godz. 8-15 — dla m. Lipówka; 1 bm, w godz. 8-15 — dla Złotej Pchłowskiej; od 4 do 11 bm, w godz. 7-15 — dla m. Niecholów; 8 bm, w godz. 8-13 — dla m. Kozubów I; od 18 do 22 bm, w godz. 8-15 dla m. Stupocice; od 22 do 26 bm, w godz. 8-15 — dla m. Bukaj; od 26 do 31 bm, w godz. 8-15 — dla m. Szyszczycy; od 26 do 30 bm, w godz. 8-15 — dla m. Miernow; od 26 do 30 bm, w godz. 8-15 — dla m. Wolica.

POW. KAZIMIERZA WIELKA: od 4 do 8 bm, w godz. 8-15 — dla m. Kamyszów; od 1 do 9 bm, w godz. 8-15 — dla m. Bronowice; 8 bm, w godz. 8-15 — dla m. Bełżów; od 11 do 13 bm, w godz. 8-15 — dla m. Michałowice; od 11 do 16 bm, w godz. 8-13 — dla m. Stradowo; Odnośno wieś; od 14 do 18 bm, w godz. 8-13 — dla m. Stradowo; od 18 do 19 bm, w godz. 8-13 — dla m. Krzyż; od 23 do 23 bm, w godz. 8-15 — dla m. Piotrkowice II; od 22 do 27 bm, w godz. 8-15 — dla m. Jastrzębniki; od 26 do 29 bm, w godz. 8-15 — dla m. Mierzewice.

POW. BUSKO: od 4 do 8 bm, w godz. 8-15 — dla m. Kołaczów; od 18 do 23 bm, w godz. 8-15 — dla m. Grabowiec.

### Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Ostrowiec zawiadamia, że z powodu konserwacji urządzeń energetycznych nie będzie prądu: 4 i 11 bm, w godz. 8-14 (z załączeniem na noc) — dla m. Mitrowice I; 8 bm, w godz. 8-11 — dla Ostrowca — bloki przy ul. Iżickiej nr 71, 73, 75, 77, ul. Kopernika — blok (od osiedla zdrowia) ul. Iżickiej; Złoc. Modary; 8 bm, w godz. 8-14 — dla Mierzanowic, Buskowiec, Glińki, Jastkowa, Krzeszowice I, Kolonia Wolności, I. Miejsce, Dryżulec, Ługi, Podgórze Mikulowice; 1 i 6 bm, w godz. 8-13 — dla m. Stróża, Kamieńcokol, Karły, Głisanów; 6 bm, w godz. 7-15 — dla m. Jajłowice, Znochnice, Sadowice; od 6 do 8 bm, w godz. 8-14 (z załączeniem na noc) — dla m. Buskowiec I; 1 i 13 bm, w godz. 8-14 (z załączeniem na noc) — dla m. Janik II; od 13 do 15 bm, w godz. 8-14 (z załączeniem na noc) — dla m. Wolnowie I; 1 i 2 bm, w godz. 18-19 bm, w godz. 8-14 (z załączeniem na noc) — dla m. Janowiec K. Jankowice; 1 i 23 bm, w godz. 8-14 — z załączeniem na noc — dla m. Siłki Dobre; od 23 do 27 bm, w godz. 8-15 (z załączeniem na noc) — dla ul. Sadowej, Szewcowskiej i Józefowskiej w Ostrowcu.

### A. Kosygin w Kirgizji

MOSKWA. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin przybył do Frunze na jubileuszowe obchody związane z 50-leciem utworzenia Republiki Kirgiskiej i Komunistycznej Partii Kirgizji. Środkowoazjatycka republika związkowa Kirgizja liczy obecnie 3 mln mieszkańców.

### Harold Wilson złoży wizyty w USA i ZSRR

LONDYN. Premier W. Brytanii, Harold Wilson uda się w ciągu najbliższych 3 miesięcy do Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Dokładne terminy wizyt nie zostały jeszcze podane. Przyjeżdżać do USA, Geraldem Fordem spotka się on w grudniu br.

### ZE ŚWIATA — W SKRÓCIE

#### Demonstracje studentów w Seulu

TOKIO. W czwartek w Seulu doszło ponownie do gwałtownych demonstracji studenckich przeciwko reżimowi marionetkowego prezydenta Korei Południowej Paka Dżong Hyl. Prawie 2 tys. studentów Uniwersytetu Yonsej wyszło na ulice, wznosząc antyrządowe hasła. Policja użyła gazu łzawiącego. W czasie podobnych demonstracji, zorganizowanych w środę, 30 bm., 5 studentów odniosło obrażenia.

#### Kissinger przybył do Pakistanu

DELHI. W czwartek w godzinach rannych przybył z Dhaki do Rawalpindi amerykański sekretarz stanu, Henry Kissinger. W czasie 22-godzinnego pobytu w Pakistanie, Kissinger przeprowadził rozmowy z premierem tego kraju, Zulfikarem All Bhattim. Zdaniem agencji zachońnych, będą one zapewne poświęcone przede wszystkim embargo nałozonemu przez rząd Stanów Zjednoczonych na dostawy broi do Pakistanu.

#### Atak izraelski na obóz Palestyńczyków

KAIR. Libański Ministerstwo Obrony opublikowało komunikat, który stwierdza, że w czwartek rano jednostki izraelskiej floty wojennej ogwiałki wody terytorialne tego kraju, zbliżając się na odległość 5 km od miasta Tyr. Okręty izraelskie otworzyły ogień i ostrzelały obóz uchodźców palestyńskich Raszajja, położony w pobliżu tego miasta. Palestyńskie zabiły trzy osoby i zraniły 13.

Artyleria libańska zmusiła okręty izraelskie do wycofania się.

### Henryk Jabłoński przyjął delegację Bundestagu Parlamentarzyści z RFN zakończyli pobyt w naszym kraju

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przyjął 31 października br. — w ostatnim dniu pobytu w naszym kraju — delegację parlamentu RFN z przewodniczącą Bundestagu — Annemarie Renger.

W czasie rozmowy, omówiono szereg zagadnień związanych z dalszym rozwojem stosunków między obu państwami.

Przewodnicząca delegacji przedstawiła również przewodniczącemu Rady Państwa opinie i wrażenia deputowanych z przeprowadzonych w czasie wizyty rozmów oraz podróży po naszym kraju.

Podkreśliła, że ta pierwsza oficjalna wizyta delegacji Bundestagu w Polsce pozwoliła im na lepsze poznanie i zrozumienie wzajemnych problemów.

31 października br. zakończyła się 5-dniowa wizyta w Polsce — na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL — delegacji parlamentu RFN, z przewodniczącą Bundestagu Annemarie Renger. W skład delegacji wchodziłi deputowani, reprezentujący zarówno partię rządzącą koalicji — SPD i FDP, jak i opozycyjne CDU i CSU.

W ostatnim dniu pobytu w naszym kraju klub sprawozdawców parlamentarnych SDP zorganizował konferencję prasową delegacji Bundestagu z dziennikarzami polskimi i zagranicznymi.

Annemarie Renger przedstawiła przebieg wizyty w Polsce, stwierdzając, że przeprowadzone przez delegację rozmowy były pozytywne i doprowadziły do lepszego zrozumienia poruszanych problemów; postanowiono rozszerzyć współpracę między parlamentami obu krajów.

Przewodnicząca Bundestagu poinformowała o zaproszeniu marszałka Sejmu Stanisława Gucy w ramach delegacji naszego parlamentu do złożenia oficjalnej wizyty w RFN.

W godzinach popołudniowych delegacja Bundestagu opuściła Polskę. Na warszawskim lotnisku przedstawiciele parlamentu RFN zegnali: marszałek Sejmu — Stanisław Gucya wraz z grupą posłów z przewodniczącą sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Wincentym Kraśko.

Obecny był ambasador RFN w Polsce — Hans Ruete.

### Informacja Ministerstwa Łączności

Zarząd pocztowy Francji zwrócił się do Ministerstwa Łączności z prośbą o zwolnienie aż do odwołania, na szóstki 1974, z funkcjonowania poczty transatlantyckiej między Francją a krajami: Algieria, Białostok, Białostok, Chile, Czad, Dahomej, Gabon, Gwinea Rep., Kongo Rep. Lud., Malawi, Mali, Maroko, Meksyk, Niger, Nigeria, Paragwaj, Senegal, Urugwaj, Wybrzeże Kości Słoniowej, Zair, Zambia.

Do Francji oraz do wv. krajów nasze urzędy pocztowe mogą przysyłać jedynie paczki zwykłe (nie lotnicze) o wadze powyżej 5 kg.

W związku z możliwością wykorzystania przez Ministerstwo Łączności i innych służb transoceanicznych do wszystkich krajów, z wyjątkiem Francji, mogą być także nadawane wszelkie przesyłki lotne, zarówno zwykłe, jak i lotnicze.

O wznowieniu normalnej wymiany pocztowej z Francją i z krajami, z którymi krajami Ministerstwa Łączności poinformuje oddzielnie.

### Odwołanie J. Bisztygi ze stanowiska podsekretarza stanu w MSZ

Prezes Rady Ministrów odwołał mgr Jana Bisztygę ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w związku z jego przejściem do pracy na placówce za granicą.

### 25 lat miejskiej służby inwestycyjnej

W Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach odbyła się uroczystość z okazji 25-lecia powstania w naszym województwie miejskiej służby inwestycyjnej. W uroczystości obok licznej grupy jubilatów i dłu gotelnych pracowników wzięli udział m.in. I sekretarz KM PZPR w Kielcach Kazimierz Matuzak i wicewojewoda kielecki Tadeusz Bioniarczyk.

Przemówienie okolicznościowe o obrazującym dorobek służby inwestycyjnej w 25-lecie

### Dziennikarskie spotkanie w KM PZPR w Kielcach

Wczoraj w Komitecie Miejskim PZPR w Kielcach odbyło się spotkanie kierownictwa Komitetu Miejskiego PZPR z kierownictwem redakcji „Słowa Ludu” i Kieleckiego Wydawnictwa Prasowego. Podczas spotkania red. naczelny „Słowa Ludu” — Bronisław Zapala oraz dyrektor wydawnictwa — Józef Modzelewski poinformowali gospodarzy miasta o problemach pracy redakcji i wydawnictwa do końca 1975 roku, a I sekretarz KM PZPR — Kazimierz Matuzak oraz prezydent miasta Roman Wojtarowicz zapoznali dziennikarzy z głównymi kierunkami pracy ideowo-politycznej prowadzonej przez miejską organizację partyjną oraz omówili zagadnienia związane z rozwojem gospodarczym miasta.

Podobne spotkania, których celem jest wypracowanie programu pracy redakcji przed VII Zjazdem partii odbędą się w najbliższym czasie również w innych ośrodkach Kielecczyzny.

### Można liczyć na ich pomoc

W środę odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORM, na którym przedstawiona została informacja o działalności drużyn specjalistycznych ORM oraz o wynikach współzawodnictwa na najlepszych pracujących jednostki ORM. Na podkreślenie zasłużył fakt, że drużyny ORM funkcjonują coraz lepiej i mogą zanotować na swoim koncie wiele udanych akcji. Tylko we wrześniu ponad 20-tysięczna rzesza członków ORM spędziła na służbie 210 tysięcy godzin. Sprawnie działają patroli ORM na kolei, jednostki specjalistyczne d.s. przeciwpożarowych poważnie wpływają na podniesienie stanu bezpieczeństwa pożarowego. Poważne sukcesy mogą też odnotować jednostki specjalistyczne do spraw ruchu drogowego i do spraw wodnych.

### Drugie miejsce Kielecczyzny w kraju Dostawy mleka ciągle rosną

Nasze województwo systematycznie zwiększa skup mleka. Dzięki dobrej zorganizowanej sieci skupu, pozyskaniu nowych dostawców, wzrostowi hodowli i zwiększeniu mleczności była województwo kieleckie, pod względem dynamiki skupu mleka zajęło w br. drugie miejsce w kraju. Wyrzeczna nas tylko województwo Zielonogórskie. Za 10 miesięcy br. kupiono ponad 308 mln litrów mleka,

### Za stare telewizory —5-procentowa bonifikata

Jak wiadomo, od maja 1972 roku obowiązuje system bonifikat udzielanych przy zakupie odbiorników telewizyjnych nabywcem oddającym używane telewizory. System ten w zasadzie spełnił swoje zadanie, umożliwiając właścicielom posiadaczy starych odbiorników telewizyjnych wymianę ich na odbiorniki nowe.

Obecnie nie ma już uzasadnienia dla dalszego funkcjonowania systemu bonifikat w dotychczasowym zakresie. Jednakże mając na uwadze umożliwienie posiadaczom starych odbiorników telewizyjnych pozbycia się ich, zakłady usług radiotechnicznych i telewizyjnych zostały zobowiązane do przyjmowania w dalszym ciągu starych odbiorników, ponadto do udzielania bonifikat w wysokości 5 proc. jako ekwiwalentu za poniesione koszty dostarczenia tych odbiorników do punktu sprzedaży itp.

Powyższe zasady obowiązują od 1 listopada br.

### Komunikaty

Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich zawiadamia, że w związku z prowadzeniem robót montażowych zabudowy szanitarnej, chłodniczej ul. Północnej na odcinku od ul. Marmurowej do Krakowskiej w Kielcach.

Dla wykonania robót mostowych na szlaku Dzwonca — Przywocha DOPE Lubian w dniach 4, 5 i 6 listopada 1974 r. skracca relację i. Pojazd nr 002 relacji Radom — Tomaszów Maz. odjeżdżający z relacji Radom — Przywocha.

1. Pojazd nr 001 relacji Tomaszów Maz. — Radom odjeżdżający z relacji Przywocha — Radom.

### Ze sportu

OPCZNO POZURUJE NA KOLARSKICH MISTRZÓW

W niedzielę, 10. października rozpoczęła się jesienne mistrzostwo wycieczki kolarzów dla młodzieży wojewódzkiej. W imprezie wzięło udział 1200 kolarzy. W dniach 10-12 października odbyły się zawody w kategorii indywidualnej i drużynowej, uczestnicy startowali będą na rowerach turystycznych.



(Dokończenie ze strony 1)

# Starszy kolega

**B**LISZY przegląd dzieł literackich z regionem Żeromskiego wskazuje na obecność w nich pisarza zarówno w relacjach biograficznych (wzór osobowy, przykład awansu, człowiek „z krwi i kości”), jak i społecznych (wzorce postawy patriotycznej, twórcę modelu działacza-społecznika, kontynuatora wielkich tradycji narodowych) oraz literackich (naśladownictwa i polemiki z językiem i stylem autora „Ludzi bezdomnych”).

Synteza takiego Żeromskiego zawarta jest w obiegowych już hasłach wywoławczych: **Sumienie narodu, Serce nienasycone, Bando, Radek, Judym, Silaczka, Obrzydłówek, Kleryków itp.**

Ciekawe są również formy literackie, w jakich ta obecność się ujawnia. Raz będzie to cytaty, innym razem aluzja literacka do pisarza lub do elementów dzieła literackiego (np. motyw, postać, zdarzenie), kiedy indziej zaś polemika. Dotyczy to zarówno poezji, jak i prozy. W niniejszym artykule posłużymy się przykładami prozatorskimi.

## DWAJ BIOGRAFOWIE

Stanisław Piolun - Noyzewski, krajan i kuzyn Żeromskiego, napisał jego pierwszą biografię z podtytułem: „Dom, dzieciństwo, młodość”. Monografia - zdaniem prof. Krzyżanowskiego - najbardziej anachroniczna i równocześnie „jedna z pozycji w literaturze tej najdonioślejszych”. Był to pierwszy, nieoceniony zarówno dla badaczy, jak i czytelników, komentarz do twórczości pisarstwa Żeromskiego. Mimo subiektywizmu autora i wielu nieścisłości faktograficznych.

W roku 1954 inny krajan Żeromskiego, Adolf Sawiński, napisał powieść biograficzną „Lata szkolne”. Pisał wówczas prof. Henryk Markiewicz: „Trzeba mieć sporo odwagi, by podjąć się powieści biograficznej o Żeromskim. Mało jest bowiem w literaturze polskiej pisarzy, którzy by tak bezpośrednio jak on, z własnych przetrznięt i autentycznych źródeł budowali swe powieści, tworząc w sumie jakiejś ogromny utajony pamiętnik. Odwaga graniczy z zachwalością starogardnie gdy idzie o lata szkolne Żeromskiego”. Dlaczego? Po prostu zbyt dużo wiemy o młodym Żeromskim z jego Dzienników i „Szyfrowych prac”.

O „Lata szkolne” Sawińskiego jako książkę o urokach ziemi Żeromskiego, niektórzy wprost dowodzili, że w książce tej Żeromski jest... nieobecny. Fakt pozostaje faktem, że po dziś dzień nikt nie napisał wzo-

rowej powieści o młodym (i nie tylko o młodym) Żeromskim. W cytowanej wyżej recenzji prof. Markiewicz przeprowadza analogię między młodzieńczymi doświadczeniami Maksyma Gorkiego i Żeromskiego. Obaj - twierdzi historyk literatury - kształtowali się nie tyle pod wpływem środowiska, co w opozycji do niego. Sąd to nienowoczesny, w obiegowych opiniach o kielecko-klerykowskiej młodości Żeromskiego powtarzany nader często. Czy prawdziwy?

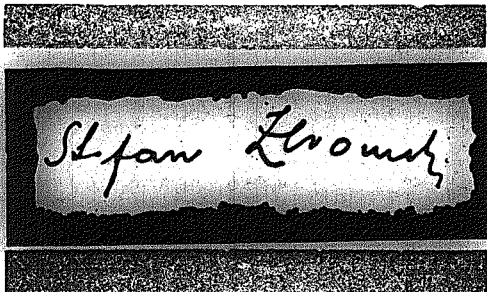
## KIELCE - KLERYKÓW - BIERZMÓW

Gdyby zgodzić się z tą tezą, trzeba by odrzucić wpływy rodziców (a wiadomo, że im Żeromski zawdzięczał), kieleckich profesorów - Polaków (z nieoc-

Żeromskim on chodził trochę wcześniej”. Równie śmiało jest w tym mieście legenda związana ze „źródłem Biruty”, krzyżem na dożynną miłość. Jak? Ano, zaprowadzić dziewczynę nad źródło, usiąść z nią na płaskim kamieniu i „całować ją długo, dłużej w każdym razie niż trzy minuty. Nie uczynił tego Norwicz, dlatego stracił Birutę”. O tym, że współcześni młodzi kielczanie nie stracą swych Birut może się przekonać każdy, kto choć chwilę posiedzi w tym uroczym zakątku...

## RADEK

Symbol uporu chłopskiego dziecka, jego awansu. W „Okolicach starszego kolegi” ma swego sobowtóra w postaci Puchaly. „Toż to nowy Radek” - krzyknę-



nionym Antonim Gustawem Bemem), wreszcie środowisko buntowniczych rówieśników. A jeśli to wszystko uwzględnimy, trzeba będzie zrehabilitować dziełom Żeromskiego Kielce jako źródło nie obskurny i głupek połączony z serwilizmem. A co o tym sądzą „młodzi koledzy”?

W powieściach Jana Marii Głogowskiego Kielce jawią nam się, przeważnie pod nazwami fikcyjnymi, jako miasto gnuśne, brudne, intelektualnie nieciekawe. Z tego miasta ucieka się bądź to nad Lubrzankę („Wykłęty”), bądź do stolicy. Bohaterka powieści twierdzi, że „w tym mieście pogrzebali i sutannę jest na pograniczu nudy, to znać czy śmierci i niewiary”, że jest to „nieszczęście miasto zrużnięte ciało, dla którego tylko to ważne, co się stanie w urzędzie: zatwierdzenie, parafo, paragraf, rozporządzenie, pozwolenie, straszny papier z podpisem...”

Inaczej u Jądzińskiego. W tym mieście (tym „Okolicach starszego kolegi”) żyją tradycje szkoły Żeromskiego, legendarne mity o wielkiej miłości i wielkiej przyjaźni. Wystarczyło w starym gimnazjum spytać: „Z kim lalelaś do buci?” By usłyszeć odpowiedź: „Z

krwawo uznanie, zdobywać stanowiska”. Taki był los Radków w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Mamy też Radka po wojennego w „Polonezie świętokrzyskim” Jądzińskiego. Oto jednoczą się studenci kieleccy rozsiadani w różnych miastach uczelniach. Mówi narrator powieści: „Jak ci świeżo upieczony akademik spod Masłowa przyjdzie w cagowych portkach kurtce, która pamięta chyba jeszcze pańszczyżnianie czasy, to człowiek mimo woli myśli, że po wieściowy Andrzej Radek był prawie hrabią przy takim”.

Los dziecka wsi przebijającego się przez życie o własnych siłach - to bardzo ważny motyw literatury świętokrzyskiej, inspirowany wciąż przez Żeromskiego.

## ŻEROMSKI I ŻEROMSZZCZYNA

Oświecany, lewicujący młody dziwidz z powieści Jana Marii Głogowskiego „Wykłęty” poucza chwiejnego w zamiarach osobistych i społecznych Bałka Szpak: „Samotnictwo. Poświęcenie dla ogółu. Złamana sosna, chamera jasna. Żeromszczyna, mój drogi. A to już było dawno”.

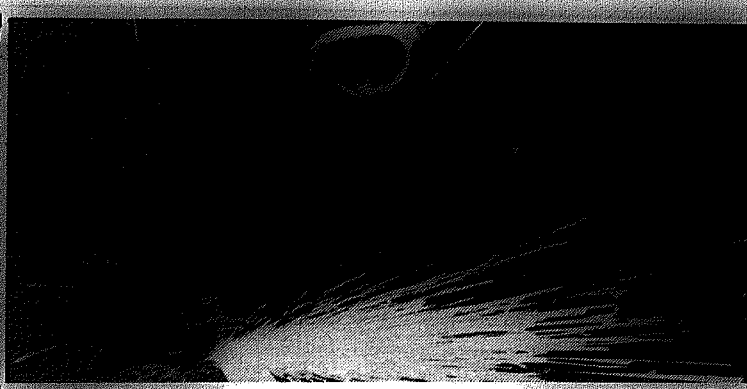
Z reguły młodzi bohaterowie atakują anachroniczność takiej postawy wobec życia i przeciwstawiają jej racjonalnym rozważaniom. Idea? - tak, ale spójność działania musi być zupełnie inna. Uczuciowość? - tak, ale tylko z dziewczyną. Działanie, to rozsądek. „Wziąłbyś dobrego kija, Justyn - powiada Walocha w „Polonezie świętokrzyskim” - i wygnął z siebie Żeromskiego. To ci dobrze zrobi, Żeromskiemu też”.

Obsesja ideami Żeromskiego jest dla jednych bodźcem do działania, dla innych balastem, którego trzeba się pozbyć. Mówi bohater Jądzińskiego: „Kamień Biruty, poproście z Puszki Jodłowej, sny niedorzeczne, Słowo o bandosie - po co to ze sobą tasińczy, po co?” A jednak nie można tego „balastu” wyrzucić przez okno - „deś się napelniał gdzieś indziej”.

Częściej zdarza się, że bohaterowie literatury uważają się za duchowych spadkobierców Żeromskiego, dumni są z tego, że tak a nie inaczej zostali wychowani i ukształtowani. Dokonują surowego rozrachunku z intelektualnym regionalizmem spod znaku „Radostowej” i „Pamiętników Kola Kielczan”, nie bardzo jednak (tak jest u Jądzińskiego) potrafią nadać swym pragnieniom kształt współczesny.

Warto wreszcie wspomnieć o tych, którzy w dyskusji z Żeromskim wzbogacili literaturę regionu i kraju o wartości najpełniej oryginalne: świat chłopięckiej wyobraźni, ludowego języka. Tymi pisarzami są: Józef Morton i Józef Orza-Michałski. Temat to wymagający oddzielnej analizy.

STANISŁAW MIJAS



Fot. Andrzej Pęczalski

(Dokończenie ze strony 1)

# Kto się boi dobrej roboty?

Do poświęcenia w pracy skłania świadomość społecznej użyteczności jej owoców, przekonanie, że przeciera się nowe szlaki, wygodniejsze od dotychczasowych kolein. Najwymowniej zaświadcza o tym wyniki dziennikarskiego sondażu publikowane w „Trybunie Ludu” pod stałym tytułem „Kto jest bohaterem pracy socjalistycznej?”. Na własnym podwórku znajduje się też niemało przekonujących przykładów. Zaliczam do nich postawę członków grupy partyjnej z „Chemaru”, kierowanej przez brigadziecę Edwarda Stępnika z brzozy utrzymywania ruchu, który podjął się wykonania czterech przepustnic - skomplikowanych urządzeń armatury przemysłowej. Niejedną pokpiwał z ich zamiaru, a oni dopięli swego. W ośmiu pokazali, że nie święci garnki lepią. Dzięki ich poświęceniu - trzeba nazwać poświęceniem podjęte zobowiązanie, bo wykonywali je obok głównego zadania, jakim jest utrzymanie ruchu maszyn i urządzeń - nie narzekają na przestoje budowniczości gdańskiej rafinerii ropy, dla których przeznaczony był ten wyrób.

Kiedy słyszymy w wystąpieniach przywódców partyjnych i państwowych wezwania do tworzenia klimatu dla dobrej roboty i szacunku dla twórczego trudu, to chodzimy w nich głównie o walkę z tym wszystkim, co godzi w uczciwość, honor i bohaterstwo pracy. Trzeba bez ostentacji stwierdzić, że godzą w nie, w pierwszym rzędzie, postawy społeczne, a więc ludzie, będący nosicielami karygodnych wzorów.

Przed rokiem premier Jaroszewicz mówił na Krajowej Naradzie Aktywu Partyjnego i Gospodarczego, że na 700 tysięcy pracowników nieobecnym każdego dnia w pracy, aż 120 tysięcy to oddelegowani do pracy społecznej. Nie wlega wątpliwości, że wśród tych ludzi ogromna większość wspiera swoim działaniem wiele pozytywnych, wręcz niezbędnych organizacji i instytucji, ale nie brak też aktywistów pozornych, co to w rzekomej społecznej robocie szukają uciecz-

ki od swoich normalnych, zawodowych obowiązków. Jednakże pracownicy na ogół bezbłędnie rozszyfrują każdego nieroba, zerującego na cudzej pracy.

## Kto się boi dobrej roboty?

Przed rokiem premier Jaroszewicz mówił na Krajowej Naradzie Aktywu Partyjnego i Gospodarczego, że na 700 tysięcy pracowników nieobecnym każdego dnia w pracy, aż 120 tysięcy to oddelegowani do pracy społecznej. Nie wlega wątpliwości, że wśród tych ludzi ogromna większość wspiera swoim działaniem wiele pozytywnych, wręcz niezbędnych organizacji i instytucji, ale nie brak też aktywistów pozornych, co to w rzekomej społecznej robocie szukają uciecz-

ki od swoich normalnych, zawodowych obowiązków. Jednakże pracownicy na ogół bezbłędnie rozszyfrują każdego nieroba, zerującego na cudzej pracy.

**Wiele jest do zrobienia na rzecz poprawy klimatu dobrej roboty, a więc dla uczciwości i honoru pracowniczego we wszystkich grupach zawodowych i środowiskach pracy. Jest to zadanie najpilniejsze. Ludziom nie wystarczy mówić, że trzeba pracować lepiej. Dzisiaj o tym wie każdy. Pilniejszym zadaniem jest likwidowanie tego społecznego, co w pracy uczciwej przeszkadza.**

**„Każdy wysiłek - mówił niedawno E. Gierek - mający na celu tworzenie warunków sprzyjających dobrej robocie, inicjatywie, operatywności i samodzielności - powinien znaleźć pełne poparcie wszystkich organizacji partyjnych.”**

BOGUSŁAW MORAWSKI

## Jakty i opinie

Jeszcze nie przebrzmiały echa wyborów powszechnych w Wielkiej Brytanii, zakończone jak wiadomo sukcesem Partii Pracy a świat znów ekscytuje się kolejnymi, snując horoskopy i przypuszczenia. Chodzi tym razem o wybory powszechne w Stanach Zjednoczonych - podczas których wybiera się członków Izby Reprezentantów, jedną trzecią składu Senatu, gubernatorów i innych obywatelskich funkcjonariuszy administracji terenowej - oraz pierwsze od lat dziesięciu wybory w Grecji. Wybory w USA tradycyjnym zwyczajem odbędą się w pierwszy wtorek listopada a więc prawie przyszedł miesiąc, drugie zaś przewidziano na 17 listopada.

W amerykańskim systemie rządów prezydenckich Kongres ma w praktyce dość ograniczone prerogatywy. Nawet w wypadku przegłosowania wniosków czy uchwał prezydent może bowiem założyć weto wobec postanowień Izby Reprezentantów i zdanie prezydenta staje się obowiązujące. Ale i tu istnieje warunek konstytucyjny. Izba Reprezentantów może obalić weto głowy państwa gdy wypowie się

przeciw niemu dwie trzecie Kongresu. Stąd, pomimo pozorów ograniczeń skład Kongresu ma w wielu wypadkach zasadnicze znaczenie. Tak się jakoś składa, że niemal od początku istnienia Stanów Zjednoczonych większość w Kongresie uzyskała partia nie sprawująca rządów. Mam tu na myśli przynależność partyjną prezydenta i jego admi-

nistracji. W tym wypadku ma wielu przeciwników. Dotyczy to także umiarkowanej obojętnej polityki odprężenia i współpracy między Związkiem Radzieckim a USA. Można tu chociażby wspomnieć tzw. poprawkę senatora Jacksona sprzeciwiającą się przyznaniu ZSRR „klauzuli najwyższego uprzywilejowania w handlu ze Stanami Zjednoczonymi. Niebagatelne znaczenie mają także wybory dla składu Senatu amerykańskiego. Wpraw-

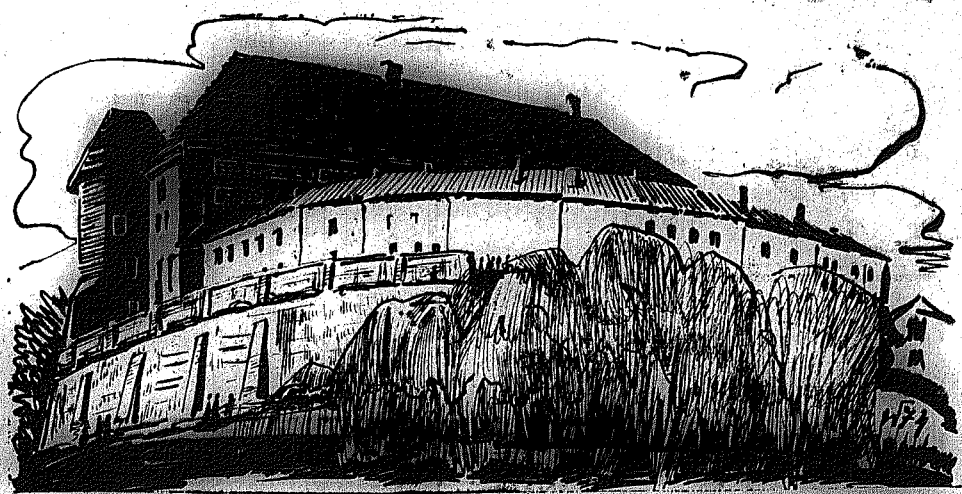
wodowany głównie aferami byłego wiceprezydenta Spiro Agnewa, który musiał odejść i naturalnie afera Watergate, w wyniku czego musiał odejść prezydent Nixon. Jeśli doliczymy do tego kłopoty wewnętrzne, głównie gospodarcze, wzrost cen, inflację - może się okazać, że demokraci uzyskają, wymarzoną przewagę. Nie wolno bowiem zapominać, że w tonie Izby Reprezentantów jak i w Senacie polityka administracji Nixona a obecnie Forda

dzie dotyczą one tylko zmiany jednej trzeciej składu Izby wyższej, niemniej tzw. wstępne wybory w poszczególnych stanach już zapowiedziały niemałą sensację. Przykładem może być chociażby wypadek z senatorem Fulbrightem, politykiem znanym z realizmu i rzeczowego podejścia do najważniejszych problemów współczesnego świata. Niestety ten zastąpiony i cieszący się wielkim autorytetem polityk nie będzie już kandydował. Podobnie ma się rzecz z wieloma kandydatami na gubernatorów stanowych. Inny wymiar i inne znaczenie mają wybory w Grecji. Sytuacja w tym kraju po przywróceniu rządów cywilnych premiera Karamanlisa nadal nie jest jasna. Jak dotąd udział w wyborach zapowiedziało kilkanaście partii. W tym wypadku na wyniki i dalszą ewolucję demokracji w państwie będziemy musieli poczekać nieco dłużej. Wydaje się jednak, że wybory te utrwalią proces przemian demokratycznych w Grecji, co może z kolei przyczynić się do uregulowania kwestii cypryjskiej, jednej z ważniejszych w całym napiętej Morza Śródziemnego.

WŁADYSŁAW GRABKA







Sandomierz — zamek

RYŚ. PIOTR WOLLENBERG

ZAWSZE zdumiewał mnie kontrast w zainteresowaniu naszymi środkami masowej informacji między Kazimierzem nad Wisłą a Sandomierzem. Pierwszy jeszcze w latach dwudziestych naszego wieku został „odkryty” przez artystów, intelektualistów, uczonych. „Perła polskiego renesansu” — jak zwykło się nazywać Kazimierz — jest do dziś modna. Tu mieszkają i przyjeżdżają wybitni nasi artyści plastycy, pisarze, architekci, naukowcy, publicyści. O kształt miasta toczono spory, wojowano o ochronę zabytkowego charakteru Kazimierza. Tygodniki kulturalne, dzienniki centralne bez przerwy wciągają do problemów Kazimierza, zajmują się niemal każdą kazimierzowską kamieniczką. Tam znajdują się domy pracy twórczej architektów, artystów plastyków, dam wypoczynkowy dziennikarzy, Nic dziwnego, że Kazimierz stał się czymś w rodzaju nieoficjalnej, rekreacyjnej stolicy polskiego świata artystycznego. I dobrze się stało, że stoczono zwycięski bój o ocalenie zabytkowego kształtu tego miasta. Dobrze, że „perła polskiego renesansu” znajduje się w centrum uwagi całego społeczeństwa, że ciągle jest w modzie.

Z drugiej jednak strony tak mi trochę, iż podobnego zainteresowania nie doczekał się dotąd Sandomierz, miasto zasługujące na co najmniej taką samą popularność, jak Kazimierz. Dla nikogo nie jest przecież tajemnicą, iż zabytkowe budownictwo Sandomierza, jego układ urbanistyczno-architektoniczny i krajobrazowy, zespół poklaskowany i kochany, stanowi o najwyższej klasie światowej i przewyższająco historyczno-kulturalną wartość zabytki Kazimierza. Niestety, sprawy Sandomierza zajmują w środkach masowego przekazu znacznie mniej miejsca, niż na to zasługują. Przypomina się o nich i reguli tylko w wyjątkowych wypadkach z okazji... lokalnych świąt. Ale może to i dobrze, że odrestaurowanie i odbudowa starego Sandomierza przebiega w atmosferze odległej od publicznej wrzawy. Może za trzy lata, gdy znakomita większość prac zostanie zakończona, miasto będzie „odkrywane” na zasadzie sensacji kulturalnej na skalę nie tylko krajową, ale europejską?

W Sandomierzu wre praca mozolna, trudna, wymagająca wielkiej odpowiedzialności, ale gwarantująca właściwe odzyskanie rangi temu miastu należnej. Na naszych łamach wielokrotnie, w miarę systematycznie i wszechstronnie informujemy o przemianach zachodzących w Sandomierzu, o prowadzonych tam pracach. Nie będę więc zdawał kolejnej relacji na ten temat. Notomiast warto chyba wiedzieć, czym będzie

dzie to miasto za dwa, trzy lata. Jakie rysują się przed nim perspektywy.

W połowie 1976 roku oddany ma być do użytku zamek. Byłem niedawno na placu odbudowy, chodziłem po zamkowych kondygnacjach w towarzystwie sekretarza KP PZPR, Witolda Ryskiewicza (historyka sztuki z wykształcenia). Mogłem przekonać się, jak niedaleka jest wizja zamku przekształconego w muzeum, które obecnie mieści się w kamienicy Oleśnickich. Będzie to muzeum budzące zazdrość wielu innych placówek tego rodzaju. Znajdą się tu wystawy stałe: „Pradzieje ziemi sandomierskiej”, „Historia Sandomierza”, „Sandomierz w plastyce”,

cyjno-metodyczny oraz administracja. Takiej biblioteki fizycznym wielu większym od Sandomierza miastom.

Za dwa lata przepiękny sandomierski ratusz zostanie całkowicie odrestaurowany. Tu będzie pałac sędziów, reprezentacyjna sala posiedzeń Urzędu Powiatowego oraz winiarnia, do której będą chcieli powracać goście z całego kraju, albowiem gdzie indziej takiej nie znajdują. Słynne sandomierskie lochy i piwnice już w przyszłym roku mają być oddane w kształcie trasy turystycznej o długości 450 metrów, z wyjściem obok winiarni. Również w przyszłym roku otwarty ma być zajazd „Pod Ciemką” z restauracją, kawiarnią i hote-

ma trzy tysiące widzów, a koszt jego wzniesienia sięgnie 6 mln złotych. Będzie on przystosowany nie tylko do wielkich imprez artystycznych, ale również do wyświetlania filmów w okresie letnim. W latach 1975-78 budowana będzie przy udziale środków sandomierskich zakładów pracy hala widowiskowo-sportowa, która jest niezbędna dla miasta, mającego liczyć w roku 1980 ponad 28 tysięcy mieszkańców.

Zaledwie kilka miesięcy temu Zakładowy Dom Kultury HSO w Sandomierzu przekształcono w Środowiskowy Dom Kultury działający pod opieką Zjednoczenia „Vitrobud”, ale pracujący także na rzecz miasta. Jednak władze wojewódzkie i powiatowe doszły do przekonania, że istnienie tej placówki nie rozwiązuje wszystkich problemów rozwoju kultury w Sandomierzu. W przyszłej pięcioletniej rozpocznie się więc budowa wielofunkcyjnego powiatowego ośrodka kultury. Kosztem 60 mln zł powstanie obiekt mieszczący salę teatralną z zapleczem, kino, bibliotekę, salę do nauki języków obcych, pracownię — plastyczną, fotograficzną, politęchniczną itp. Ponadto w ośrodku działacze będą stowarzyszenia regionalne i klubowe zainteresowań. Oczywiście poza działalnością środowiskową ośrodek zapewni także pomoc programową i metodyczną wszystkim placówkom kulturalnym w powiecie. Ma być „dyrygentem” rozwoju kultury w Sandomierszczyźnie.

# PRZED WIELKIM SKOKIEM

TADEUSZ WIĄCEK

„Kultura ludowa regionu sandomierskiego” oraz dział historyczno-wojskowy dotyczący przyczółka sandomierskiego. Dwie sale przeznaczone będą na wystawy czasowe. Ponadto mieścić się tu będą dwie osobne sale: projekcyjno-odczytowa i sala teatralna przeznaczona na koncerty, odczyty, recitale aktorów, seanse filmowe. Muzeum ma organizować plenery malarskie, wystawy poplenerowe, działalność naukową i wydawniczą.

Bliska, kulturalna perspektywa Sandomierza nie ogranicza się wyłącznie do odrestaurowania i adaptowania zabytkowych obiektów. Za sfery planów i projektów wyszły już zupełnie nowe inwestycje kulturalne. Oto w ramach czynów społecznych rozpoczęła się niedługo budowa wielkiego amfiteatru letniego, który ma być gotowy najpóźniej w 1976 roku. Amfiteatr mieścić

WMIENIEM tylko najważniejsze przedsięwzięcia kulturalne realizowane i projektowane w Sandomierzu. Ale wystarczy one, by uzmysłowić sobie, czym będzie to miasto już w niedalekiej przyszłości. Nie wspominałem tu o interesujących planach działalności kulturalnej, bogatym programie obchodów 1000-lecia Sandomierza, który może przypaść o zawrót głowy (festiwal folklorystyczny ziem nadwiślańskich, baza poligraficzna, konkurs na sztukę teatralną o historii ziemi sandomierskiej itp.). Nie chciałem pisać o projektach, które są dopiero na papierze, ale o tych, które bądź są już realizowane, bądź są już przed realizacją. W Sandomierzu powstająca jest opinia, iż o okresie planowania, projektowania, zamierzeń przeszło się do realizacji. I fakt ten musi napawać optymizmem.

Sandomierz znajduje się obecnie na krak przed wielkim skokiem kulturalnym. Za kilka lat będzie o nim głośno w całym kraju. Trzeba jednak pamiętać, że z ofensywą kulturalną w miastie musi iść równolegle ofensywa we wszystkich dziedzinach gospodarczych. Ale to już osobny problem.

## Pamięci pomordowanych na Stadionie w Kielcach

Wyrwano ich kołbami z domów  
Z ulicy Zamkowej przewożono do lasu  
na Stadion  
Ustawiano twarzami do miasta, które  
w czerwcowym popołudniu  
Otoczone wzgórzami wyglądało  
bezpiecznie

Sosny pachniały słodko  
Ptaki jakby zdziwione obecnością  
tytu ludzi zamilkły.

Trzasnęła gałąź pod spuchniętą stopą  
Jeszcze nie wierzili w to co się stało  
Stadion był miejscem ich zabaw  
Podchodów harcerek  
Pierwszych spotkań z dziewczyną  
Nawet ryjki pistoletów nie wyglądały  
na tyle groźne

Żeby nie mieć nadziei  
A jednak  
Ginęli szybciej od myśli zatrzymanej  
w pół zdania, w pół słowa

Nim echo spadło wraz z kawałkiem  
kory.

Pod ich pociskami rozerwaną ciałą

# O WOJNIE PO TYLU LATACH

Biegły uliczkami  
Skradały się znacząc drogę łzami  
Podchodzili na kolanach do  
skrwawionych strzępów

Z przoranej żelazem ziemi  
Zbierali w przescieradła wiarę nadzieję  
miłość

Niema rozpacze spoieliłta im na zawsze  
twarze

Myśli uczucia  
Kieleckie matki bolesciwe

Na Stadionie wzniesiono pomnik  
z przetrzezoną ścianą

Z tego miejsca ciągle widać miasto  
W czerwcowym popołudniu bliższy  
w słońcu

Szklanymi domami  
Pulsuje  
Stoimy na betonowej płycie  
Zwróceni twarzami w jego stronę

Tysiąc dziesięćset czterdziestego roku  
Wiatr szumi w drzewach  
Ptaki śpiewają

Próbujemy zrozumieć tamtych i siebie  
na ich miejscu

Za chwilę pójdziemy gdzie nas nogi  
paniącą

Na Biesak, Telegraf lub do domu  
RYSZARD MIERNIK

(dokończenie ze strony 1)

# „TOKTOGUL”

POSYLANO do Frunze, stolicy Kirgizji, po mistrza sportu, Wołodę Aksjonowa. Inżynierów i „prorobów” (kierowników robot) starano się rekrutować spośród tych, którzy uprawiali wspinaczki. Ale — powiedzcie — ile w końcu osób legitymuje się i odpowiadnymi dyplomami zawodowymi, i entuzjazmuje się pokonywaniem wysokogórskich szczytów. Wołodę Aksjonow stał się więc instruktorem zupełnie niezwykłej drużyny alpinistycznej: szkolił mechaników, montażystów, cieśli, ślusarzy, a nawet telefonistów.

wie pięćlatki”. Zapora wspięła się na 140 metrów, a będzie 220 metrów. Nagromadzone 650 mln kubików wody, a ma się spiętrzyć ponad 18 mlrd kubików. Pozostało więc...

„Toktogul” budują przedstawiciele 47 narodów i narodowości ZSRR. Inwestycja należy do kluczowych wydzielona na nią setki milionów rubli z kasy ogólnozwiązkowej. Internationalistyczny kolektyw podejmuje oryginalne zobowiązania. W 1974 roku przypada 50-lecie Kirgiskiej SRR. Podjęto współpracę: „Piętnaście bratnich republik — piętnaście tygodni szturmowej pracy”.

Wspinali się do miejsc, na których nigdy przedtem nie odcisnęła się stopa człowieka. Próbowali różnych chytrych sztuczek, aby zbiec, „przemówili”. Chodziło, jak to określają geodeci, o wytyczenie pionowej płaszczyzny pomiaru, a także o zbadanie stabilności.

JAK PODWOIĆ OBSZAR FERAGY

W czasie robot zdarzali się lawiny kamienne. Szalały zamiecie. Przeżywano emocje powodzowe. Kiedy przemytyczono zostały różne problemy i zdecydowano się klasę zapór, ludzie wrzucali do płynnego betonu srebrne monety i cenne przedmioty — na szczęście.

W dole hucał Naryn, wyplakany przez lodowce Tien-szanu, Naryn, który w marzu z Kara-darią rodzi Syr-darię.

Dyrektor budowy, Zosim... że Kirgizja zajmuje w ZSRR trzecie miejsce pod względem zasobów hydroenergetycznych. Sam Naryn pozwala na postawienie 20 siłowni o łącznej produkcji 30 mlrd KWh. „Toktogul” — ważne ogniwo powstającego systemu, to moc 1,2 mln KW i produkcja przeszło 4,5 mlrd KWh. Cztery agregaty po 300 tys. KW, generatory z Nowosybirsk, turbiny z Leningradu, transformatory z Zaporożia.

Przy Tegeraku i Kyz-kurganie Naryn wyłożył 40-metrowy kanion. Trzeba było znaleźć sposób, aby zamocować inwestycję — toktogulską hydroelektrownię.

Inż. Zosim Sieryj posiada poza sobą 34 lata hydrobudów. Pracował w Karelii, w Dnieprogrucie, nad Wołgą, na Ukrainie, w Pamirze i w Tien-szanie. „Toktogul” traktuje jako oddzielny rozdział — unikat w robotach inżynierskich i to tego, obok tej całej złożonej geologicznie struktury, uważa na możliwe sensacje sejsmiczne. Linia pobiegnie od „Toktogulu” przez góry, sięgające do 2 tys. m n.p.m. i zasiliłi hydroelektrownie wodne ZSRR, obejmującą Uzbekistan, Kazachstan, Kirgizję, Turkmenię i Tadżykistan. Ale „Toktogul” to zwłaszcza woda dla pustych, które mogą być żyznymi polami.

Przez trzy lata 6 tysięcy ludzi przygotowywało się do przegrodzenia Narynu, który — turkusowa primadonna Tien-szanu — prezentuje się cholernie niewinnie. Tymczasem: szybkość — 60 km na godzinę, głębokość — ok. 12 m, a kiedy się zbliści...

### KARAKULSKIE „METRO”

Odwiedzam „inwestycyjny poligon alpinistów” w momencie, gdy na głównym placu nowego miasta Kara-kul rozwieszono hasło: „Do poszczenia pierwszego agregatu pozostało 122 dni”.

Plotr Szykno przytacza kalkulację. Na całym świecie zebrano w ub. roku 21 mln ton bawelny, w tym w ZSRR — 7,6 mln ton i w USA — 7 mln ton. Dolina Fergany, rozciągająca się w sercu radzieckiej Azji środkowej, dała 2 mln ton. Dzięki „Toktogulowi” jakoby podwoi się obszar błogostawionej Fergany, co oznacza plus 2 mln ton bawelny.

Okolice małowicze. Turkusowa rzeka, szarozielone i czerwone skały z liszajami białymi. Jakoś duszno w tej kotlinie. Przesuwam się, jak mogę najbliżej do kaskady wytryskującej z pionowej skały. To Naryn, poszczony wykutym w górze sztucznym, kilometrowym korytem. W powietrzu unoszą się orzeźwiający bryzgi.

I jeszcze o samym imieniu kompleksu nad Narynem. Toktogul Satyrganow (1864-1933) był znakomitym kirgiskim poetą, recytującym swe utwory przy akompaniamencie instrumentu „komuz”. Wzywał rodaków do porzucenia koczowniczego bytu, opiewał nowoczesność. Mijałem w drodze na wysoko-górskie pastwiska Tien-szanu porzucone, rozspływające się lejanki, których właściciele przenieśli się już do nowych osiedli, podorowanych w zamian za tereny zalewowe. Przewijającą wiewiał Toktogul pisał. I dlatego nic dziwnego, że Kirgizji dali jego imię hydroelektrowni. Naryn otwiera nową kartę w eposie tej przeobrażonej ziemi.

Przez mostek wjeżdżamy w długi tunel. To początek karakulskiego „metra”, którego korytarze przeorali Tegerak i Kyz-kurgan. Górę przecina rzeka, w górze wydrążono całą sieć tras komunikacyjnych. Doceperamy do hali maszynowni, gdzie instaluje się agregaty. I znowu zdumienie — hala ta jest chyba obszerniejsza od widowni w Wielkim Wodzie w Warszawie. Cóż to technika — umie ona wyprawić! Sytuacja zupełnie inna z fantazyjnych opowieści Juliusza Verne’a. Rzeka jest aktualnie niepotrzebna — ukrywa się ją w skale. Nie ma innego miejsca dla potężnego obiektu energetycznego — lokuje się go w skale.

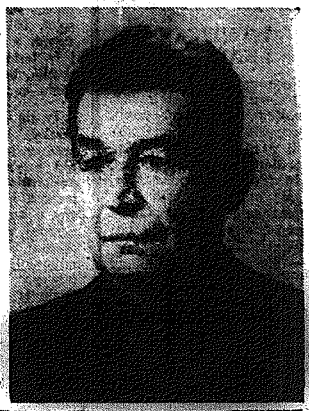
Na placu przedudankowym rządzą się energiczne, rozkrzyżowane dziewczuchy w kolorowych hełmach ochronnych i kombinizonach. Rosjanki, Ukrainki, Kirgizki... „Dawał, dawał!” — wołają. Drygają. Poganiają. Szydzą z opieszalych. Scenka, którą można za-tytułować „Rzeczpospolita babska na budo-

ZBIGNIEW SUCHAR

# SPOTKANIA

## Ojciec zapowiedział, żeby dopilnować

CHWILA zadumy nad albumem z wypłowiałymi zdjęciami. Zginęli obaj bracia, Jerzy zaraz na początku wojny broniąc Modlina, Wojciech został rozstrzelany pod jej koniec przez gestapowców w Rytzu. Trzeci z nich — ANDRZEJ WINK, wstąpił w 1941 r. do Armii Czerwonej, a w ponad dwa lata później do I Armii Wojska Polskiego, rodzącej się nad Oką, do I samodzielnego szkolnego dywizjonu artylerii przeciwlotniczej. Chrzest bojowy przeszedł w Darnicy pod Kijowem, gdy Niemcy straszliwie zbombardowali dworzec kolejowy i pociąg z wojskiem. Podobnie mocno zapisał mu się w pamięci moment przeprawy przez Wisłę pod Puławami, gdzie poległo wielu żołnierzy. W I Armii WP poznał Halinę, swoją przyszłą żonę, z którą razem szli aż do Berlina, małżeństwo zawierające „po drodze” w Koszalińskim.



Andrzej Wink

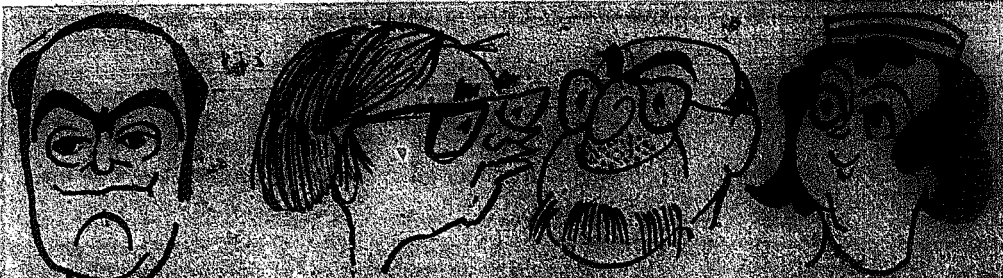
wiednie podejściu do żalogi, prestiż i osobisty przykład stanowią gwarancję powodzenia...

W niewiele miesięcy stanęła szopa na narzędzia, magazyn na materiały pedne, waga, do mieszkań doprowadzono wodę, buduje się drogi między stawami. Przede wszystkim jednak Andrzej Wink zajął się gruntami ornymi, które latami nie widziały wapna i obornika. Zbiory ziół wzrosły z 27 q z ha w ub. roku do 30 q obecnie, buraków cukrowych z 230 q do 350 q, przybyło 30 donnych krów, uzyskano o 12 proc. więcej mleka, podwoił się zysk do 850 tys. zł za miniony rok obrachunkowy. Pracownicy doczekają się wkrótce 12-rodzinnego budynku mieszkalnego, ciekniaki — garażu, przybędzie 200 tuczników.

— Ziemi mamy dobre, lessowe — mówi A. Wink. — Można „wyciągnąć” 40 q zób i 400 q buraków z hektara, wyspecjalizujemy się w optycalnej hodowli i na te wyniki nie trzeba długo czekać, dwa lata najwyższe.

Dyrektor Andrzej Wink pochyla się nad zblakniętymi fotografiami, pamiętkami powojennej anabasis z kościuszkowcami i zapamiętany w nie wspomina... przyszłość.

HENRYK KAWIORSKI



# (K) Kara

**Przepraszamy  
REMANENT**

## TRZEBA ZAWSZE SŁUCHAC RODZICÓW

Na kieleckim dworcu jakiś zażywny starszy pan, niosąc pokazywana rozmiarów 2 walizki, popędził lewą nadozującą ręką za nim męczący z teczką w ręku. Kiedy przystanął przed wagonem, usiadłszy na rezygnacyjnym zwrócił się do niewiele młodziej wyglądającego towarzysza podróży:  
— Synku! O ile nie sprzedasz samochodu zawsze będziesz cierpieć na zadyszki!  
Z dalszej treści rozmowy wynikało, że krępki tatuś liczy sobie 80 wiosen a latosi 60 lat.

## CO JEST DOZWOLONE

W ostatniej kampanii z palącymi w miejscach publicznych różne się stosuje formy. Najczęściej są to tabliczki z zakazem palenia tytoniu. Tymczasem spotkałem bardzo dowcipny napis, który widnieje na jakichś drzwi Muzeum Zegarów Słonecznych w Jędrzejowie. Ponieważ gospodarz muzeum doc. dr Tadeusz Przykowski jest znany z poczucia humoru, temu przypisujemy ten tekst: Palenie tytoniu uzbrojone! A pod tym: „Można zażywać tabakę”. A więc właściciele tabaker — do Jędrzejowa!

## KURKA MAC

Jednemu z dziennikarzy radiowych, przygotowującemu reportaż na temat rozwoju chmielarstwa na Lubelszczyźnie, polecono pewnego plantatora. Ostrożnie jednak radiowca, że X, słynie nie tylko z wzorcowej uprawy chmielu, lecz także z soczystego języka. Przed nagraniem audycji dziennikarz ułożył się z przedzielnym rolnikiem, że o ile ten nie potrafi wyżyć się pewnych drastycznych wyrazów, niech je przynajmniej zia godzi. Plantator dotrzymał słowa i wywiad ukazał się na antenie tyle, że sasiędzi po wysłuchaniu audycji komentują:  
— Nie chybił, jak Kazimierz znacznie oprócz chmielu hodować drób, bo co drugie słowo mówił kurka!

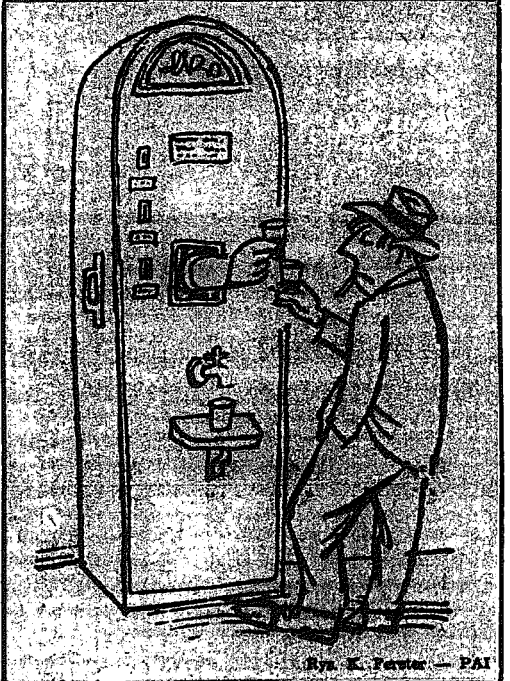
## PO MIECZU I KADZIELI

Na przyjęciu u pewnego inżyniera w Kielcach biadnięcy po wyczerpaniu bieżących tematów, zaczęli z nudów wymieniać genealogię swych rodów. Jedna z pań podkreśliła, że jej antenaci wywodzą się ze szlachty zmuszkiej a ona sama po mieczu nazwała się W.  
— Po jakim koziku? — zapytała szlachcianka młójąc, że chodzi o przejęzyczenie.  
— Po Janie, proszę pani, bo tak miał tatuś na imię.

Ludzkość dawno i gruntownie opracowała system K. — od kamienowania do rzućcia winnego na pożarcie lwom. Wraz z rozwojem cywilizacji pojawiły się jednak nowe formy karania, jak np. wyrok bez wpisania do akt, wystawienie na widok publiczny itd.

Należy zauważyć, że ludzkość wiele straciła nie wprowadzając w życie tej formy kary. Tak np. Grecy nie musieliby prowadzić wieloletniego oblężenia Troi, aby ukarać Parysa za porwanie pięknej Heleny; wystarczyłoby im napisać zażalenie do króla Troi Priama, aby otrzymać wyczerpującą odpowiedź: Szanowni Starożytni Grecy! Fakty zawarte w waszym liście potwierdziły się, Parys został ukarany za niewłaściwe postępowanie. Piękna Helena została pozbawiona trzynastego pensji. Kolektyw pałacu rozpatrzył na swym zebraniu wazną skargę i postanowił polepszyć pracę wychowawczą w stosunku do Parysa. Z pozdrowieniem — król Troi Priam.  
Jak będzie dalej rozwijać się kara? Oczywiście po linii dalsze go jej zostrzenia. Na przykład pojawią się takie formy karania, jak nieprzychylny stosunek do winnego, nieprzychylny stosunek z nachmurzeniem brwi, spojrzanie z ukosa z wpisaniem do akt osobowych itd. Ponadto wraz z podwyższeniem świadomości możliwe jest przejście ukaranych na samoobsługę, kiedy ludzie będą sami siebie ostro karać, lub grozić sobie palcem w lustrze

(TB)



Rys. K. Paweł — PAI

## TEGO NIE WYMYŚLISZ

„Jeśli w waszej rodzinie jest święto i nagie zwabia się wam gości, to dla nakrycia stołu można wynająć krzesła i ławeczki, naczyń i instrumenty muzyczne...”  
(z poradnika rodzinnego)

„Jako osiemnastoletni chłopak przyszedł pracować w kopalni Jan Kreszwick. I prawie nie zmienił zawodu... Prawda, przez kilka miesięcy próbował pracować jako ślusarz remontowy maszyn rolniczych... Ale nie mógł się tam przysposobić, pociągnięto go znów do kopalni. Prawde mówiąc, urodzony do petzania, latać nie będzie...”  
(z opinit)

„Chłopcy, wśród których są również i dziewczęta, wzięli się do pracy z hazardem...”  
(Z notatki w gazecie)  
TBAR

## ZŁOŚLIWY SKRZYPEK

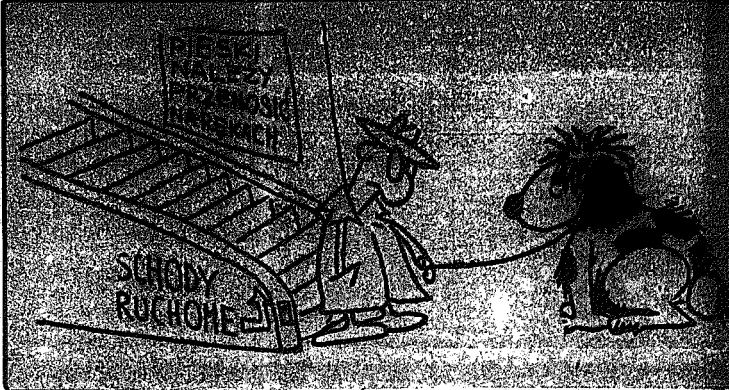
Pewna milionerka z Chicago prosiła słynnego skrzypka — Fritza Kreislera — o wystąpienie na urządzonym przez nią przyjęciu. Kreisler zażądał 2.400 dolarów honorarium.  
— Ta suma mi odpowiada — oświadczyła snobka — ale muszę pana uprzedzić, iż nie życzę sobie aby po koncercie zjawił się pan między moimi gośćmi.  
— Ach, w takim razie to moje honorarium wyniesie tylko 1.600 dolarów.

## BYSTRY MINISTER

Sully, słynny minister Henryka IV, aby ograniczyć rujnujący dla francuskich finansów import luksusowych artykułów, zakazał handlowania włoskimi koronkami i przybierania nimi sukien. Niewiele to pomogło, gdyż koronki te natychmiast zjawia-

# Tylko u nas według najlepszych starych wzorów

JAKIE prognozyki na listopad? W starym kalendarzu wyczytałem:



## Anegdoty

Był się na czarnym rynku, ale po wyższych cenach i spowodowały jeszcze większy odpływ francuskiej waluty. Wówczas Sully zmienił zakaz:  
„Zabrania się surowo włoskich koronek wszystkim kobietom, z wyjątkiem notorycznych nierządnic.”  
Poskutkowało tak znakomicie, że nieszczone koronki na jakieś sto lat gruntownie zniknęły z damskich strojów we Francji.

## NIE DADZA SIĘ NAPRAWIĆ

Jarosław Haszkek bardzo często nie miał pieniędzy nawet na najpilniejsze potrzeby. Bywało, że w jednej parze butów chodził tak długo, jak się tylko dało. Pewnego razu poszedł do szewca z tak zdezelowanymi butami, żeby mu je naprawił, że szewc odmówił:  
— Już się do niczego nie nadają.

„Chłopiec w tym miesiącu urodzony potrafi się zakochać w jednej sekundzie nie tylko w pięknej twarzyczce, lecz nawet w pięknej sukience. Jako żołnierz jest on nieprzyjacielowi jak i dziewczętom równie niebezpiecznym, tym ostatnim szczególnie podczas tańca, któremu się z zamiłowaniem oddaje. Żyje zresztą oszczędnie i gospodarzy nieźle.”

Dziewczyna w tym miesiącu urodzona jest niedostępna wskutek swej zuchwałości, dlatego grozi jej mniej niebezpieczeństw. Lubi wojskowych i myśliwych i dużo ma adoratorów, jednemu wszakże oddaje swe serce i rękę, żeby mu uprzyjemnić chwile pod koniec żywota.”

NY. Marcianna W. pyta co oznacza, gdy śni się przeprowadzka? Wiadomo, proszę Czytelniczki, przeprowadzka oznacza kłopoty zamieszanie, jakże by inaczej! Tak też informują senniki. Co innego, gdy śni się sadzenie drzew. Drzewa sadzić — utrzymuje jeden z moich starych „Senników” — pomyślność. Pomyślności zatem życze.

## PLANETNIK

## Kraszono — nie kraszono

GOSPODARZ jeden najon se siutoncego, a ze bel bardzo skompy, to mu dawoł strasne liche jedzynie. Usiedli roz za stołem, gospodni rychtje obiod. Na jedne miske nakladla lo obu zimnikow, ino z jedny strony — ty od gospodarza pokrasone, a z drugi strony — ty od parobka — plone.

Parobek nie w clemie bi ty, myśli se: „Nie bede tod niekrasonego!” A głośno pado:

— Hylez to ta miska kostowala — To mówioncy, zlapoł za mische, zakrycił (ze to niby ceny suko) i anon jeś z ty strony z chłory belo dobre pokrasone...

S.F.  
(s pow. przysuskiego)

## POLEMIKA

Dramaturg francuski, Eugene Scribe otrzymał od pewnego milionera list:  
„Szanowny panie, byłbym rad, gdyby mógł dopisać do jednej z pańskich sztuk kilka moich myśli. Nie żądam honorarium. Zajmę się też finansowaniem wystawienia sztuki, ale chciałbym figurować na afiszu jako współautor sztuki.”  
Scribe odpisał:  
„Szanowny panie, muszę odmówić, gdyż nie należy zaprzęgać do jednego wozu konia i ośła.”  
Drugi list od milionera brzmiał:  
„Mój panie otrzymałem pański bezczelny list. Jakim prawem nazywa mnie pan koniem?”  
W.R.

MY się bardzo cieszymy z Oleg, żeś ty z nami na obiad przybył. Obiektownie sobie pogawędzić przy czwartce i dorzuć sute. Boś ty Oleg pan nasz i kolega, nie przymierzając przyjacieli. I my cię Oleg za to uważamy. Nie, nie mów tak, my cię bynajmniej szanujemy, a nie hańbimy. Nie używaj takich słów, bo my ludzie kulturalni. Taki chom, to on nie rozumie, ale my wszystko łapiemy. I ty jesteś Oleg prawdziwy kierownik, bo my się rozumiemy we wielu cechach.

Ty się Zygmuntem nie wtrącaj, ty słuchaj, co mówimy, bo twoja sprawa już załatwiona. I my tu nie przyszli na prywaty, tylko podpowiedzieć Ołkowi, żeby był jeszcze lepszy. Takiego równiacy u nas jeszcze nie było. Poprzedni dyrektor to był szmata, słuchaj Oleg, szmata był. Ja bynajmniej mu to powiedziałem, gdy go brał. Z kim on pił? Oleg, ty nie uwierzysz, on pił z Goździkiem, Szypułką i Tusakiem. Z takimi szujami pił. W za kładzie też pił i wtedy wszystko podpisywał. Na to jak my dziś

zalałwly. Nie, nie takiego, tylko że nie jesteś męczyną. A potem, nad ranem, jak nie poszedł z Jadzią po kanapki do pokoju gościnnego, to już wszyscy wiedzieli, że to prawda.

Ja ci powiem, Oleg, bo ty jesteś wpływowy. Gdybyś bab nie słuchał, cicho przy telefonie siedział i zalecał słuchał, to był byś zawsze do przodu. A ty się kumasz z Szypułkami, nie słuchasz prawdziwych przyjacieli, i niech cię Oleg ręka komitetowa broni, jeśli cię ona obroni.  
Nie wtrącaj się, Zygmuntem, musimy znaleźć jakieś kompromisujące wyjście. Oleg nie jest szmata, złożymy się na taksówkę. Pojedzie Czesio, bo on najlepiej ustawi Olka przed drzwiami i oprze go o dzwonek tak, żeby się nie przewrócił i żeby nie przestało dzwonić. Tego się będziesz, Zygmuntem, uczył jeszcze długo. Jak się nauczysz, awansujesz. To ci mówię. Nie ma gorszej sprawy niż oprzeć denata o dzwonek i czekać, aż żona otworzy. Czterech przeszo w ten sposób pochowałem. Pilnuj, Czesiek, żeby Oleg nie był piąty. Jak nie upilnujesz, polecisz na skup do Bielin, pięć zetów od fury i dycha rozłaki na dobie. Zygmuntem — do kelnera, Czesiek — po taryfę. Panowie, koniec zabawy.

Ja ci powiem, Oleg, bo ty jesteś wpływowy. Gdybyś bab nie słuchał, cicho przy telefonie siedział i zalecał słuchał, to był byś zawsze do przodu. A ty się kumasz z Szypułkami, nie słuchasz prawdziwych przyjacieli, i niech cię Oleg ręka komitetowa broni, jeśli cię ona obroni.



dział i zalecał słuchał, to był byś zawsze do przodu. A ty się kumasz z Szypułkami, nie słuchasz prawdziwych przyjacieli, i niech cię Oleg ręka komitetowa broni, jeśli cię ona obroni.

Ja ci powiem, Oleg, bo ty jesteś wpływowy. Gdybyś bab nie słuchał, cicho przy telefonie siedział i zalecał słuchał, to był byś zawsze do przodu. A ty się kumasz z Szypułkami, nie słuchasz prawdziwych przyjacieli, i niech cię Oleg ręka komitetowa broni, jeśli cię ona obroni.

## STANISŁAW MIJAS



## Nie tylko — fraszki

Nie namawiaj do grzechu, gdy nie będziesz go w stanie popelić.

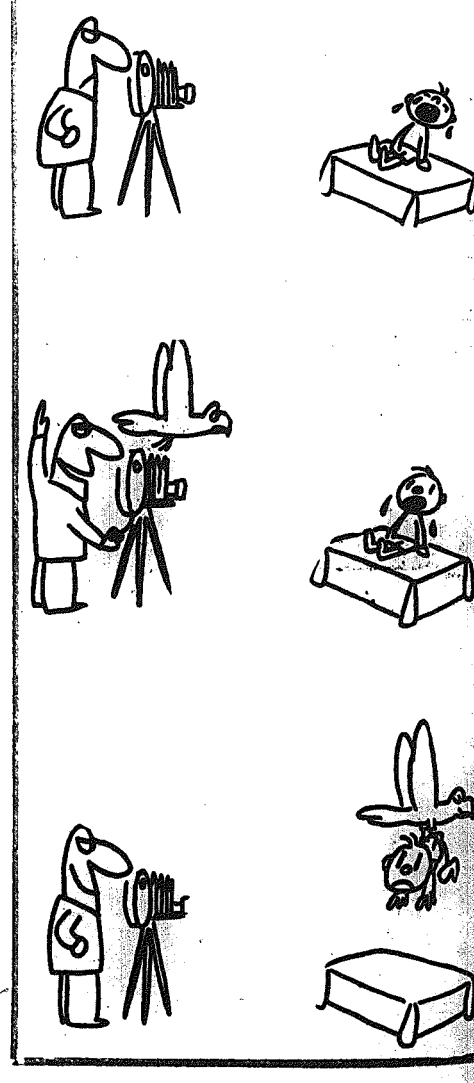
BYWA  
Bywa że rodzaj twarzy Zależy od gazy.

PANTOMIMA  
Intrygi Na migi.

Nieraz ten, co ciągle powtarza „prawda” odwraca naszą uwagę od głoszonego kłamstwa.

Ktoś, kto ukrywa się za maską, może nie mieć w ogóle twarzy.

I milczenie może być krykiem.



# KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3) mały model pierwowzoru, 8) sprzeczką, 9) przeciwnik w dyskusji, 10) zarodek, 13) niedaleko pada od Jabłoni, 16) współbrzmienie dziewięć ków, 17) coś z drobiu, 19) ostatnie (...), 20) ryba, 24) wyrób tkacki, 27) lek z chinowca, 28) miasto nad Odrą, 29) tuziemiec.  
PIONOWO: 1) nad Bałtykiem, 2) afrykańskie drzewo o grubym pniu, 3) człowiek opanowany przesadną namiętnością, 4) gaz świetlny, 5) wyspa karalowa, 6) amerykański chemik, odkrywa złotopu wodoru (nagroda Nobla w r. 1934), 7) imię Grottgera, 11) smaczny grzyb, 12) wiaty podzwrotnikowych krajów nadmorskich, 14) poświęta nad potaręm, 15) kila, 18) zwarty szereg ustawiony po obu stronach trasy, 21) zarozumiałość i wyniosłość, 22) przesyłana wypowiedź, 23) w starym diabelu pall, 24) poczucie umiaru, 25) NH, z plussem, 26) imię twórcy baletu „Ptak ognisty”.  
Wśród czytelników, którzy w terminie 10 dni od daty numeru nadesłali rozwiązanie, losujemy 5 bonów książkowych po 40 zł. Pod adresem redakcji („SL”, pl. Obronców Stalingradu 2, 25-367 Kielce) prosimy dopisywać „Krzyżówka z nr 788”.  
ROZWIĄZANIE Z NR 783  
Pozłomo: melodramat, rzut, li-muzyna, ośnik, Karakum, lir, Erato, mycie, dni, apozka, zakaz, Konradyn, plac, zalepienie.  
Pionowo: Meipomena, lemnolada, Rzym, miara, treme, Turku, kłoz, kregda, remiz, kocz-kodan, mieszanie, papio, skecz, kakał, knyp.  
NAGRODY otrzymują: Maria Chmielnicka z Ostrowca, Henryk Jędrzejewski z Pionek, Ryszard Weryński z Różnowa oraz Jerzy Imiela i Marian Walkiewicz ze Starachowic

1	2	3	4	5	6	7
8						
9						
10						
11						
12						
13						
14						
15						
16						
17						
18						
19						
20						
21						
22						
23						
24						
25						
26						
27						
28						
29						



RADIO

PROGRAM I
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM II
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM III
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM I
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM I
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM II
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM III
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM I
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM I
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM II
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM III
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM I
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM I
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM II
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM III
na falach 1422
Początek programu 9.33

PROGRAM I
na falach 1422
Początek programu 9.33

1 LISTOPADA PIĄTEK
PROGRAM I
Program dnia

2 LISTOPADA SOBOTA
PROGRAM I
Program dnia

3 LISTOPADA NIEDZIELA
PROGRAM I
Program dnia

4 LISTOPADA PONIEDZIAŁEK
PROGRAM I
Program dnia

5 LISTOPADA WTOREK
PROGRAM I
Program dnia

6 LISTOPADA ŚRODA
PROGRAM I
Program dnia

7 LISTOPADA CZWARTEK
PROGRAM I
Program dnia

8 LISTOPADA PIĄTEK
PROGRAM I
Program dnia

9 LISTOPADA SOBOTA
PROGRAM I
Program dnia

10 LISTOPADA NIEDZIELA
PROGRAM I
Program dnia

11 LISTOPADA PONIEDZIAŁEK
PROGRAM I
Program dnia

12 LISTOPADA WTOREK
PROGRAM I
Program dnia

13 LISTOPADA ŚRODA
PROGRAM I
Program dnia

14 LISTOPADA CZWARTEK
PROGRAM I
Program dnia

15 LISTOPADA PIĄTEK
PROGRAM I
Program dnia

16 LISTOPADA SOBOTA
PROGRAM I
Program dnia

17 LISTOPADA NIEDZIELA
PROGRAM I
Program dnia

18 LISTOPADA PONIEDZIAŁEK
PROGRAM I
Program dnia

19 LISTOPADA WTOREK
PROGRAM I
Program dnia

20 LISTOPADA ŚRODA
PROGRAM I
Program dnia

